

---

# in abstracto

---



„IN ABSTRACTO ...” - „w oderwaniu...”

coolturałne pismo szkolne

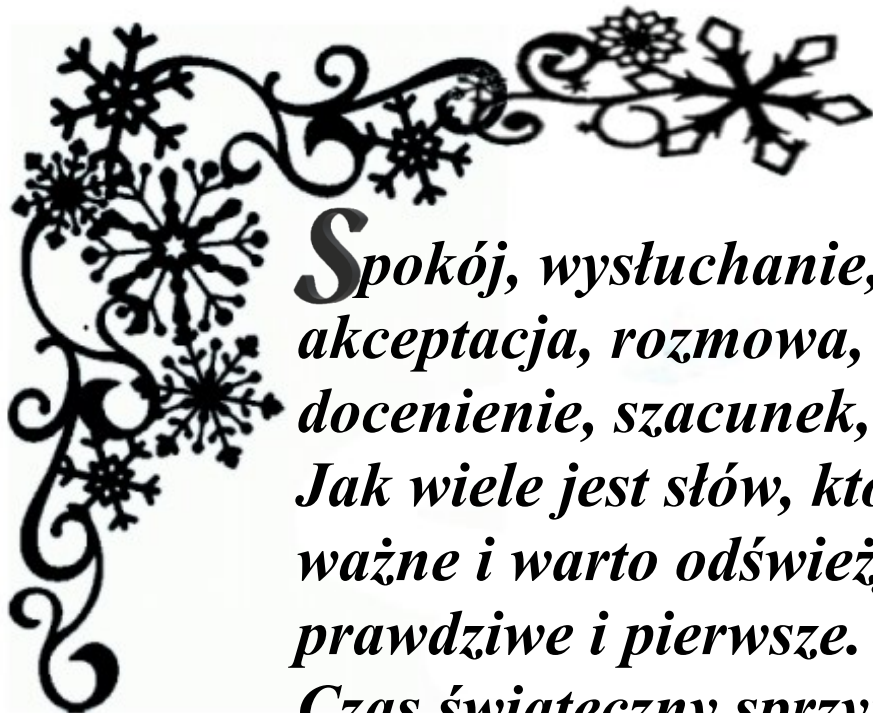
---

GRUDZIEŃ 2023



*Martyna Mierzyńska*

---



***Spokój, wystuchanie, zrozumienie,  
akceptacja, rozmowa, wypełnianie chwili,  
docenienie, szacunek, ...***

***Jak wiele jest słów, które powinny być  
ważne i warto odświeżyć ich sensy  
prawdziwe i pierwsze.***

***Czas świąteczny sprzyja temu, aby dobre  
słowa i emocje kierowały  
nami w codzienności.***

***Spokojnych, zdrowych, pełnych wytchnienia  
od tempa życia chwil, czasu na bliskość, wspólne  
przebywanie i doświadczanie radości i oby to  
pozostało z nami na dłużej.***

***Redakcja In Abstracto  
Opiekun pisma Karolina Różczka***

**Gazetę redagują uczniowie I LO im. Oskara Kolberga**

***Redaktor naczelny: Magdalena Jankiewicz.***

***Redakcja artystyczna: Martyna Mierzyńska, Oliwia Cwojdzińska, Zuzanna Woźna,  
Adrianna Szymanowska, Mikołaj Przedwojski, Liliana Bąk, Paula Mikołajczak, Delta,  
Jadwiga Budzińska, Marta Wojciechowska, Gabriela Kolaska, Mercy, Martyna Sadowska,  
Joanna Smętkowska, Alicja Sobczuk***

***Opiekun grupy: prof. Karolina Różczka.***

***Redakcja zaprasza do odwiedzenia:***

***Facebook.com/inabstracto.lo1koscian Instagram.com/in\_abstracto\_cooltural\_01***

***Adres mailowy: inabstracto.redakcja@gmail.com***

## **Oliwia Cwojdzińska**

### **„Pociąg”**

*Nieprzespane noce często doprowadzają mnie na dworzec, pociągiem można jeździć długo i bez celu, nie ma w nim ograniczeń.*

*Wysiadając na poszczególnych stacjach nie czuję się wolny, to potrafię poczuć tylko w pociągu. Nie przywiązuję się do danych miejsc, a oddany jestem tylko tej maszynie, w której chcę spędzić resztę swojego życia.*

*Patrzę jak krople deszczu spływają po szybie, jak szybko krajobraz się zmienia i wpływa na ludzi siedzących w środku.*

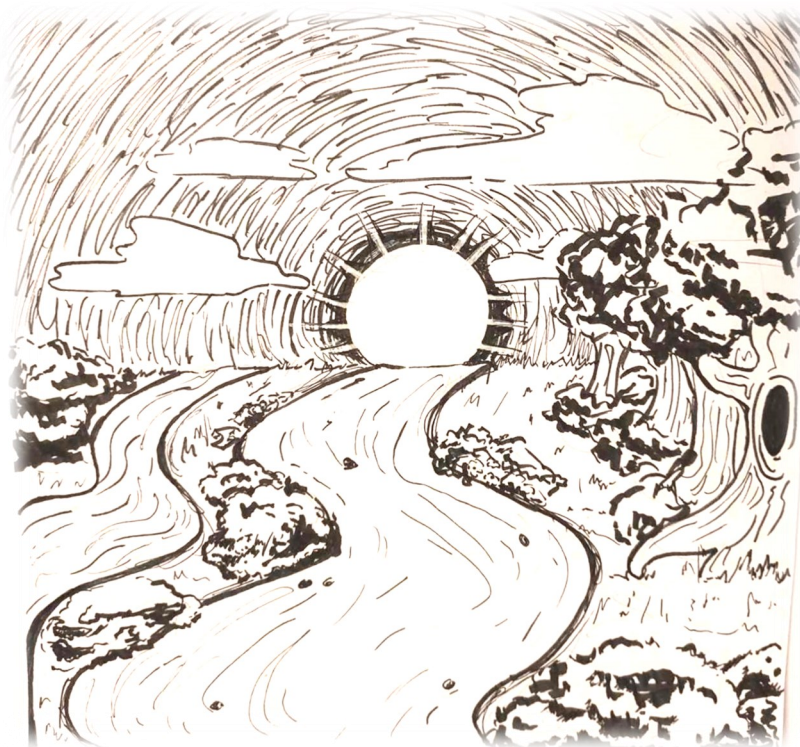
*W jednym wagonie zauważam starsze małżeństwo przeglądające album z młodości, rozmawiającą grupę znajomych.*

*Kilka miejsc dalej drobna dziewczyna próbuje przestać płakać, a obok bawią się małe dzieci.*

*Każdy jest skupiony na sobie i nikt nawet się nie rozgląda, ludzie nie zauważają tego, że odkrywają pewną część siebie przed innymi, ale właśnie to przykuwa moją uwagę i pomiędzy nimi wszystkimi jestem ja.*

*Ja chcę tylko ich obserwować, lubię to robić, pociąg przewozi tyle historii, a oni nie zdają sobie z tego sprawy.*

*Zapamiętałam ich, czekam aż ktoś zapamięta mnie i moją historię.*



## **Oliwia Cwojdzińska**

*Podróże,  
rozbudza się wyobraźnia,  
wszystkie zmysły pracują równocześnie,  
szum wiatru, liście ocierające się o siebie,  
szum wody, lekkie fale, zaspokojona dusza,  
uczucie szczęścia, które może mnie opuścić...  
to się nie stanie,  
póki karmię się słońcem  
nic się nie zmieni*

*Zuzanna Woźna*

**Adrianna Szymanowska**  
**„Droga”**

*Ciemność, to jedyne co widzę, gdy otwieram oczy, mimo że wzrok posiadam. Wstaję z łóżka. Cisza jest tym, co mnie przytłacza, a jednak po tylu latach hałasu miło się jej słucha. Wypijam kawę, wychodzę z domu. Nie rozglądam się, po co mam widzieć fałszywe twarze równie fałszywych właścicieli. Myślę sobie „wcale nie jesteś lepsza”, ale ta myśl po chwili ginie w mojej głowie. Idę dalej, chyba jest głośno, nie rejestruję tego, bo słyszę ciszę, mimo że dobry słuch posiadam. Lekki wiatr popycha mnie do przodu jakby krzychał: dalej! Idź naprzód! Nie stawaj! Idę więc, aż w końcu widzę cel mojej podróży, myślę sobie, że to nie koniec, lecz dopiero początek.*

Liliana Bąk

**Mikołaj Przedwojski**  
**„Dziewczyna w wagonie”**

*Siedział z nią w jednym wagonie,  
myślał podejść może, albo nie?  
Zastanawiał się, czy ją zna?  
Myślał, co to za dziewczyna?*

*Wydawała mu się inna,  
chyba miłość jest zbyt silna,  
perfumy wonne chłopca kuszą,  
przecież te zapachy go same zmuszą.*

*Chciałby podejść myśli sobie:  
„dobra, wstanę, wiem, że to zrobię”.  
W końcu wstaje, lecz już nie w wagonie,  
przeciera oczy, patrzy i jest w salonie.*



**Adrianna Szymanowska**  
**„Czas”**

*Czas, czas znika*

*Jakby w mojej głowie był zegar, który nieustannie tyka i czuję, jak szybko mi umyka. Biegnę, uciekam, ale wiem, że nigdy nie wygram tej walki. Zawsze będę daleko za nim próbując chwycić w ręce chwilę, gdy zegara wskazówki przestają biegać w tyle.*

Paula Mikołajczak

**Jadwiga Budzińska**

**„Podium”**

Stałam na podium

Przegrałam wygraną

Lecz byłam za silna

By przegrać

Pode mną stoi dziewczyna

Ledwo oddychająca

Ale uśmiechnięta

Ma 3 miejsce

Obok niej stoi inna

Śliczna, lecz medycy w przygotowaniu

Była za słaba by wygrać

Lecz następnym razem się uda

Gdyż pokonała tysiące innych

A nade mną stoi kobieta

Piękna, jakby niezmeńczona

Szczęśliwa, tłum wiwatuje

Wygrała ze wszystkimi

I wygrała siebie

A między nimi ja

Na drugim miejscu

Byłam za słaba by wygrać

Lecz za silna by przegrać

Lecz nikt na mnie nie patrzy

Wszyscy cieszą się z innych

Wygranych

**Delta**

**„Kiedy światło gaśnie”**

Kiedy światło gaśnie

A cienie się dłużą

My przyjacielu

W nową podróż wyruszmy

W duszach naszych światło jest

I choć z zimna zwija się

Drogę znów oświetli nam

Jak za starych dobrych lat

Nie zapomnij przyjacielu

Co przed laty obiecałam ci

Nieważne co się dzieje

Jestem z tobą w ciemności

Marta Wojciechowska



---

**Gabriela Kolaska**

**„Łyk nieświadomości”**

*Z zakochaniem jest jak z chorobą.*

*Lepiej zapobiegać niż leczyć.*

*Bo jest jak trucizna, przypominająca słodki sok.*

*Na pierwszy rzut oka kusząca,*

*Lecz po wypiciu stopniowo zabija cię od środka.*

*Szczęśliwy ten, kto na truciznę jest odporny.*

*Albo wcale nie interesuje się jej smakiem.*

*Rozsądek wygrywa z ciekawością,*

*rozum z sercem.*

*Ciekawość jak powiadają,*

*To pierwszy stopień do piekła.*

*Raz sobie człowiek pozwoli*

*I już czuje gorycz klęski.*

*Strach, emocje, powodują utratę kontroli.*

*Zadurzają w odmętach głupoty.*

*Zakochanie to słodki łyk nieświadomości,*

*Po którym czujesz, że latasz.*

*Niestety Ikar swoje skrzydła stracił,*

*Zabił go własny brak doświadczenia,*

*Falszywej wolności marzenia.*



*Marta Wojciechowska*

## **Mercy**

*Nigdy się nie bałam  
Zawsze szłam do przodu  
Nieważne jaki sztorm opętał mój umysł  
Nieważne, że robiłam sobie krzywdę*

*Nigdy niczego nie chciałam  
Zawsze byłam skromna jak stokrotka w obliczu róży  
Nieważne o co błagało moje serce  
Nieważne jak bardzo potrzebowałam uwagi*

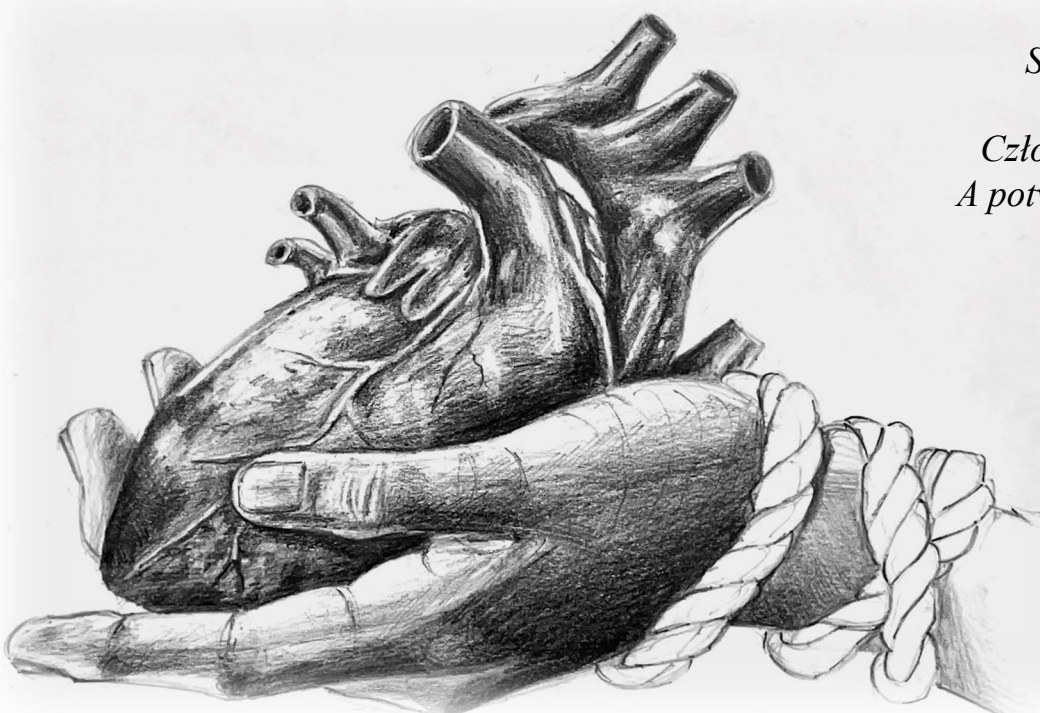
*Nigdy nie krzyczałam  
Zawsze słuchałam cudzej rozpacz  
Nieważne jaki lęk chciał opuścić moje gardło  
Nieważne, że potrzebowałam tego by przetrwać*

*Nigdy tak naprawdę nie żyłam  
Zawsze udawałam nieskazitelną*

*Jestem ludzką marionetką  
Zawsze nią byłam  
Nigdy z tym nie walczyłam*

*Ludzie pociągają za moje sznurki bezlitośnie  
Wiatr popycha mnie na skraj sceny  
Ciało brutalnie uderza o scenografię*

*Mówią mi, że powinnam odmówić posłuszeństwa  
Ale ja nie mama serca z drewna  
A nikt nie potrzebuje zniszczonej lalki z podłogi*



*Joanna Smętkowska*

## **Martyna Sadowska „Potwory”**

*Źle się dzieje na świecie,  
Choroby, wojny i ludzie w biedzie.  
Żal serce ściska,  
W pamięci odciska.*

*O człowieku bezmyślny,  
Gdzież dusza, gdzie rozum twój?  
Sumienie cię nie ruszy,  
I serce zimne strzał usłyszy.*

*By człowiek martwy...  
Krew cieplejszą miał niż żywy.  
Brata swego zabiłeś  
Siostrę, sponiewierałeś.*

*Człowiekiem nie jesteś już,  
A potworem, co w dłoni nóż.  
Nie masz granic...  
Więc nie masz nic.*



*Alicja Sobczuk*